

Biuletyn Kolekcjonera Nr 30/2014



KKS „VIS” Kwidzyn – KS „GARDA” Ostróda – WKS „10” Jonkowo – ZKS Warszawa – SSH „FORT” Warszawa

25 sierpnia 2014r.

SPIS TREŚCI :

1. Poznańskie VISowisko i premiera VISa - YETI
2. MAG 95
3. KBK AK – do kolekcji i sportu trochę historii
4. Uzbrojenie olsztyńskich pułków Kawaleria
5. Ciekawostka dla kolekcjonera Sześć-komorowy pistolet Charles'a Bayle'a
6. Wiadomości ROMB
7. Maxim na „Gardzie”



foto : Hubert Hoppe

Biuletyn Kolekcjonera jest wspólną inicjatywą KKS VIS Kwidzyn, KS GARDA Ostróda, WKS „10” Jonkowo, ZKS Warszawa oraz SSH FORT Warszawa i jest rozprowadzany drogą mailową wśród członków tych klubów.

1. POZNAŃSKIE VISOWISKO i PREMIERA VISA-YETI

W sobotę 19 lipca 2014 r. na strzelnicy Wielkopolskiego Towarzystwa Sportowego „Tarcza 96” w Poznaniu odbyła się impreza strzelecko–kolekcjonerska „VISowisko 2014”. Był to drugi ogólnopolski zlot posiadaczy i miłośników legendarnych polskich pistoletów Vis; pierwszy odbył się 25 maja 2013 r. na strzelnicy Związkowego Klubu Strzeleckiego w Warszawie (relacje: Łukasz Urbański, *Wystawa kolekcjonersko–historyczna i Zawody strzeleckie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”*. Klub ZKS w Warszawie, 25 maja 2013 r., „Biuletyn Kolekcjonera”, nr 16/2013, s. 12–15; Leszek Erenfeicht, *10 strzałów ku chwale Ojczyzny — z Visa!*, „Strzał. Magazyn o Broni”, 2013, nr 7, s. 80–81). Początkowo planowano aby kolejny zlot odbył się ponownie w ZKS w Warszawie 15 czerwca b.r. (vide: „Biuletyn Kolekcjonera”, nr 28/2014, s. 2–3), ale z przyczyn filodoksyjnych okazało się to nierealne.

Organizatorami imprezy była firma Rusznikarstwo i Ślusarstwo Precyzyjne Ryszarda Tobysa z Piotrowa Drugiego, Sekcja Kolekcjonersko–Historyczna Związkowego Klubu Strzeleckiego w Warszawie, Towarzystwo Strzelecko–Historyczne „Fort” w Warszawie oraz Klub Strzelecki „Garda” w Ostródzie. Patronat honorowy zechcieli przyjąć: p. Adam Gołembowski — Prezes Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, p. Tomasz Kwiecień — Prezes Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego oraz p. Andrzej Turczyn — Prezes Ruchu Obywatelskiego Miłośników Broni. Patronat medialny objęły: „Strzał. Magazyn o Broni” z Warszawy, ośrodek regionalny w Poznaniu Telewizji Polskiej oraz dziennik „Głos Wielkopolski” z Poznania.

Formalnym pretekstem do zlotu było ukończenie przez p. Ryszarda Tobysa prac nad prototypowymi Visami (nr 0001 i 0002) w kalibrze 0.45 ACP, co stanowiło jego osobiste zmierzenie się z legendarnymi, powszechnie uważanymi za zaginione, pistoletami skonstruowanymi w 1937 r. z przeznaczeniem na południowoamerykański pokaz przez zespół inż. Jerzego Podsędkowskiego z Biura Studiów Państwowej Fabryki Karabinów w Warszawie.



Fotografia reklamowa firmy Rusznikarstwo i Ślusarstwo Precyzyjne p. Ryszarda Tobysa

Oś imprezy stanowiła przeszklona gablota zawierająca barwny i zróżnicowany dorobek firmy Rusznikarstwo i Ślusarstwo Precyzyjne p. Ryszarda Tobysa, wielce zasłużonej dla zachowania i rekonstrukcji substancji zabytkowej dawnej polskiej broni, a zatem: przeskalowany do gigantycznych rozmiarów czarnoprochowy rewolwer Remington 1859 Model New Army z 2002 r. (wpisany do *Księgi Rekordów Guinnessa*) wraz ze swoim pierwowzorem, monstrualny dwulufowy pistolet kapiszonowy typu Derringer oraz jego źródło wymiarów „ludzkich”, replika karabinu Józefa Maroszka kb.sp. wz. 38M, wytwarzany od niedawna zmodyfikowany kaburo–futurał ftk wz. 39 do pistoletu Vis wz. 35 oraz kilka elementów pistoletu Vis kal. 0.45 ACP na różnych etapach obróbki skrawaniem.



„VISowisko 2014” — część stoiska warszawskiego. Fot. Wojciech Weiler



„VISowisko 2014” — część stoiska wrocławskiego. Fot. Wojciech Weiler

Z kolei na wystawie, której komisarzem był niżej podpisany, swoje zbiory prezentowali p. Ryszard Tobys oraz członkowie Sekcji Kolekcjonersko-Historycznej Związkowego Klubu Strzeleckiego z Warszawy, Towarzystwa Strzelecko-Historycznego „Fort” z Warszawy, Klubu Strzeleckiego „Garda” z Ostródy, Bractwa Kurkowego Miasta Wrocławia z Wrocławia oraz Kwidzyńskiego Stowarzyszenia Sportowo-Kolekcjonerskiego „Gward” z Kwidzyna (alfabetycznie: Andrzej Dobrowolski, Leszek Erenfeicht, Janusz Gałucki, Agata Grabowska, Adam Krzyżaniak, Ryszard Krynicki, Karina Nowicka, Piotr Nowicki, Krzysztof Paweła, Michał Paweła i Artur Wołosz).

Znużeni dokuczliwym upałem zwiedzający mogli pokrzepić ciała wyrobami lokalnej masarni, natomiast nacieszyć dusze i dłonie kilkudziesięcioma sztukami polskiej broni palnej — od przedwojennych Nagantów Ng30, przedwojennych i okupacyjnych Visów, poprzez powojenne tzw. Radomki, TeTetki sportowe i bojowe, pistolet maszynowy P-63, pistolety P-64 i P-83, aż do bliższych mam Magów 95 i 98 oraz 2 pistoletów Vis z produkcji najnowszej. Co znamienne — zabrakło choćby jednego radomskiego „Kałacha”. Tradycyjnie — jak przystało na przedsięwzięcie przygotowane przez kolekcjonerskie środowisko mazowiecko-warmińskie — ekspozycji towarzyszył katalog zawierający spis eksponatów oraz kilka artykułów. Tym razem znalazły się w nim teksty Leszka Erenfeichta (str. 4-7 — *Pistolet Vis wz. 35* oraz str. 10-16 — *Vis-Yeti*), Agaty Grabowskiej (str. 7-10 — *Odznaka Strzelecka Związku Strzeleckiego i zawody „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”*) i Artura Wołosza (str. 1-3 — *Wrogowie, których nie było...* oraz str. 16-19 — *Dzieci Józefa Maroszka*).



„VISowisko 2014” — Vis, plany Visa i dyplom okolicznościowy. Fot. Wojciech Weiler



„VISowisko 2014” — strzelanie. Fot. Wojciech Weiler

Dwa ostatnie teksty nawiązywały bezpośrednio do trzeciej części imprezy czyli turnieju strzeleckiego, w którym wzięło udział 42 uczestników. Strzelcy oddawali strzały z 2 Visów kal. 0.45 ACP: 5 strzałów z wolnej ręki (Vis nr 0001) i 5 przy użyciu kaburo–kolby (Vis nr 0002). Komisja sędziowska oceniała rozrzut (skupienie), zliczający wynik tylko tych strzelcom, których wszystkich 10 przestrzelin znalazło się w tarczy pistoletowej ISSF 20/50. A takich było ledwo ośmiu.



Gratka dla przyszłych kolekcjonerów — okolicznościowy kalendarz ścienny „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” wydany z okazji „VISowiska 2014” przez firmę Rusznikarstwo i Ślusarstwo Precyzyjne p. Ryszarda Tobysa

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali pamiątkowy dyplom „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”, stanowiący kopię oryginalnego dokumentu przedwojennego, oraz okolicznościowy kalendarz ścienny na lipiec 2014 r.

Kolejny zlot Visów jest zaplanowany na jesień bieżącego roku. Miejsce — strzelnica Bractwa Kurkowego Miasta Wrocławia we Wrocławiu. Już teraz w imieniu wszystkich organizatorów gorąco zapraszam!

Artur Wołosz

2. MAG 95

Jacek Wiktorek

MAG 95

Opis

Skrót MAG pochodzi od pierwszych liter

imienia i nazwiska jego konstruktora – Mariana Gryszkiewicza, natomiast liczba 95 określa rok, w którym było przewidywane całkowite zakończenie prac nad prototypem. Pistolet MAG 95,

podobnie jak MAG 98 i MAG 98c jest bronią osobistą przeznaczoną do samoobrony i walki na krótkich odległościach do 50 m oraz do celów sportowych.

Odbezpieczenie broni następuje w trakcie oddawania strzału. MAG działa na zasadzie krótkiego odrzutu lufy, zamek jest odryglowywany przez przekoszenie lufy w dół.

Połączenie lufy z zamkiem w położeniu zaryglowanym zapewnia prostopadłościenną komorę nabojewą, współpracującą z oknem wyrzutnika w zamku. Elementem sterującym przekoszeniem jest występ w dolnej części lufy, pod komorą nabojewą (rozwiązanie klasyczne, podobnie jak w pistolecie Browning. Mechanizm spustowo-uderzeniowy kurkowy z samonapinaniem (DA). Broń posiada wewnętrzny bezpiecznik sterowany spustem.

Po wystrzeleniu ostatniego naboju z magazynka zamek zatrzymuje się w tylnym położeniu na zaczepie zamka. MAG posiada stałe przyrządy celownicze składające się z muszki i szczerbinki. Magazynek 15-nabojowy, dwurzędowy, z jednorzędowym wyprowadzeniem (jako opcje proponowano magazynki 10 z przewężeniem na bocznych powierzchniach pudełka magazynka, uniemożliwiającym załadowania większej ilości amunicji i 20 nabojowe wystające z chwytu).



MAG-95 częściowo rozłożony – widok z prawej i lewej strony (od góry): zamek, urządzenie powrotne, szkielet, magazynek (A. Rawski)



Historia powstania

Styczeń 1992 – MON złożyło w WITU (Wojskowy Instytut Techniki Uzbrojenia) w Zielonce zamówienie na opracowanie nowego pistoletu wojskowego na nabój 9 mm x 19

Marzec 1992 – spotkanie w Wojskowym Instytucie Techniki Uzbrojeń przedstawicieli MON-u, WAT-u, Komend Głównych Policji i Straży Granicznej, Kombinat Maszyn Włókienniczych Wifama oraz Łucznika z Radomia. Sesja dyskusyjna pod tytułem „Tendencje rozwojowe konstrukcji i technologii pistoletów”.

Początek 1993 roku – rozpoczęcie prac w Zakładach Mechanicznych „Łucznik” nad nowym pistoletem, przeznaczonym przede wszystkim dla wojska i służb mundurowych, zastępującym przestarzałe P-64 i P-83. W przeciwieństwie do poprzedników, pistolet miał strzelać standardowym w NATO nabojem 9x19 mm Parabellum. Ponieważ wojsko nie opracowało wówczas jeszcze założeń taktyczno-technicznych (ZTT) nowego pistoletu, założenia takie opracowano w marcu 1993 w fabryce i postanowiono zbudować klasyczną konstrukcję, opartą na najlepszych wzorach zagranicznych.

Koniec 1993 roku – przygotowanie projektu MAG-95 przez zespół pod kierunkiem inż. Mariana Gryszkiewicza. W tym czasie były gotowe dwa prototypy nowego pistoletu.

1994 - testowanie nowej broni.

1995 - produkcja partii próbnej nowej broni (20 egzemplarzy). W 1995 roku broń przedstawiono do badań prowadzonych w ramach konkursu na nowy pistolet dla Wojska Polskiego, gdzie konkurował z WIST-94. Pomimo, że MAG wykazywał lepsze: pewność działania, wytrzymałość konstrukcji oraz zabezpieczenie przed przypadkowym strzałem, został odrzucony, gdyż nie spełniał opracowanych jesienią 1993 przez wojsko założeń taktyczno-technicznych w zakresie maksymalnych wymiarów (190x135x33 mm) i masy (800 g).

W następnych latach MAG był produkowany w niewielkich ilościach na rynek cywilny, dla Straży Granicznej i Służby Więziennej. Testowany był w Policji, która jednak wybrała pistolety Glock i Walther P-99. Opracowano wersję do strzelań sportowych MAG-98C (dopuszczoną do strzelań w IPSC w klasie Production) oraz zbudowano małą partię (poniżej 100) pistoletu na rynek amerykański, z 10-nabojowym magazynkiem^[1]. Produkcję pistoletu z uwagi na brak zamówień służb mundurowych i niewielki polski rynek cywilny przerwano w pierwszych latach XXI wieku.

W 2008 roku na targach MSPO 2008 Fabryka Broni Łucznik zaprezentowała opracowaną dzięki współpracy z katowickim przedsiębiorstwem Works 11 (właścicielem praw do dokumentacji MAG) nową wersję pistoletu oznaczoną jako MAG 08.

Dane techniczne :

-  **Nabój (kaliber, typ):** 9 x 19 mm Parabellum
-  **Masa naboju:** 12 g
-  **Masa pocisku:** 8 g
-  **Prędkość wylotowa pocisku Vo:** 356 m/s
-  **Energia wylotowa pocisku Eo:** 506 J
-  **Pojemność magazynka:** 15 naboii
-  **Zasada działania:** krótki odrzut lufy
-  **Rodzaj ognia:** tylko pojedynczy
-  **Rodzaj zaryglowania:** przekoszenie lufy
-  **Mechanizm spustowo-uderzeniowy:** podwójnego działania z kurkiem zewnętrznym
-  **Siła spustu przy samonapinaniu:** 50 N
-  **Bezpiecznik:** automatyczny, wewnętrzny
-  **Zabezpieczenie:** blokowanie iglicy sterowane spustem
-  **Przyrządy celownicze:** otwarte, szczerbinowe; MAG 95 - wyregulowane na 25 m
-  **Wykończenie powierzchni:** czarne matowe, lufa chromowana

Wymiary :

-  **Długość:** 200 mm
-  **Wysokość:** 140 mm
-  **Szerokość:** 35 mm
-  **Długość lufy:** 115 mm
-  **Długość linii celowniczej:** MAG 95 - 143 mm
-  **Masa**
-  **Pistolet z pustym magazynkiem:** 1050 g
-  **magazynek 15-nabojowy pusty:** 90 g

Wyposażenie standard

-  2 magazynki 15-nabojowe, ładownik, wycior, pudełko, instrukcja obsługi

Opcje

-  Specjalne wykończenie powierzchni: chromowanie, anodowanie
-  magazynek 20-nabojowy
-  magazynek 10-nabojowy
-  Laserowy wskaźnik celu
-  Oświetlenie taktyczne Sure-Fire

Ocena

MAG 95 to broń niezawodna, celna, trwała, odporna na wpływ niekorzystnych warunków środowiska. Pistolet jest samopowtarzalny, ryglowany, z krótkim odrzutem lufy, dostosowany do strzelania oburącz. Może być używany zarówno przez prawo-, jak i przez leworęcznych strzelców. Wygodny, ergonomiczny chwyt oraz odpowiednie wyważenie pistoletu zapewniają dużą stabilność broni przy oddawaniu kolejno po sobie następujących strzałów. Dzięki zastosowaniu specjalnego mechanizmu blokady iglicy, pistolet jest bezpieczny podczas przenoszenia z nabojem w komorze nabojoyej.

Pistolet MAG ma dobrą opinię u użytkowników, jako broń celna, dobrze wyważona i wytrzymała. Jego masa nie przewyższała porównywalnych konstrukcji światowych, szczególnie w lżejszej odmianie MAG-98, a zapewniała dobrą stabilność przy strzelaniu. W porównaniu z WIST-em ma prostszą budowę i rozkładanie oraz lepsze działanie spustu. W opinii niektórych autorów, kryteria masowo-wymiarowe, które spowodowały odrzucenie MAG-a jako broni służbowej Wojska Polskiego, nie były racjonalne, przy tym także część wojskowych wskazuje MAG-a jako lepszą broń. Usterki dotyczyły niedopracowanych detali, jak sprężyny zatrzasku magazynka.

Kłopot w przypadku konstrukcji z Radomia to nierówne wykonanie i niestaranne wykończenie: pokrycia ochronne, liternictwo, ostre to krawędzie. W wersji ze szkieletem stalowym pistolet w szybkim ogniu niemal nie schodzi z celu, co sprawia, że daje się zeń strzelać w szybkim tempie bez utraty celności. Mimo to w porównaniu chociażby z Glockiem ma się wrażenie, że odrzut jest silniejszy. Wysoki profil zamka pozwala wygodnie przeładowywać broń, MAG-95 świetnie leży w ręku dzięki odpowiednio moletowanej i wysokiej okładzinie. Obwód i kształt chwytu są znakomicie zaprojektowane, podobnie jak i wysokość na jakiej znajdują się przyrządy celownicze. Razem z dobrze dobranym wyważeniem tworzą znakomity pistolet bojowy, o charakterystycznej i ładnej linii zewnętrznej.

Mankamenty tj.: za długi skos odryglowujący, słabe sprężyny podajnika itp. dałyby się usunąć w produkcji wielkoseryjnej i przy płynnej współpracy z odbiorcą (o ile zaangażowano by profesjonalistów z formacji specjalnych). MAG to przykład znakomicie pomyślanej broni, która niestety odeszła w niebyt z takich samych przyczyn, jak inne ambitne projekty polskiej myśli twórczej. Wielka szkoda, gdyż rzesze użytkowników mogłyby korzystać z pożytkiem z zalet tej konstrukcji – to wymarzony pistolet dla przeciętnego funkcjonariusza, żołnierza, ochroniarza. Pozwala łatwo składać się do strzału i trafiać cel, zarazem bezpiecznie posługiwać się bronią na co dzień, dzięki logicznej (jak na pistolet SA/DA) konstrukcji. Dziś już nie dorówna ergonomii P99 RAD, która jest niemal wzorcowa i najbardziej na czasie, lecz jego konstruktorzy nie mają się czego wstydzić – to najlepszy z polskich pistoletów, niestety przegrany. Pośród klasyków: pełnowymiarowych, wyposażonych w samonapinanie i wielkopojemny magazynek pistoletów na szkielecie metalowym (stal lub duraluminium) mógł znaleźć poczesne miejsce, skutecznie konkurując z CZ-75, w stosunku do której o wiele naturalniej mierzy do celu. Ciągłe na uzbrojeniu ma go Służba Więzienna i konwojenci Poczty Polskiej. Istniały wzmianki o znajdowaniu się jakichś egzemplarzy na wyposażeniu dawnego UOP i policji, lecz trudno to potwierdzić. Są niekiedy dostępne w sklepach, entuzjaści strzelectwa doprowadzili do wpisania MAG-98 na listę pistoletów dopuszczonych do zawodów według reguł IPSC w konkurencji Production.

Bibliografia

- Michał Sitarski. "Dzieje pewnego MAG-a". „[Broń i Amunicja](#)". 2006. nr 1. s. str. 20-27. [ISSN 1644-339x](#).
- CH. Pistolet MAG-95. „[Komandos](#)". 1994. nr 3(25). s. str. 26-27. [ISSN 0867-8669](#).
- Miesięcznik „Strzał” - marzec 2006



3. KBK AK – DO KOLEKCJI I SPORTU

TROCHĘ HISTORII

Artur Horodyński

Artykuł ten ma na celu krótkie przypomnienie podstawowych faktów dotyczących kultowego w sumie sprzętu – Kałasznikowa.

Kbk AK jest bronią automatyczną samoczynno-samopowtarzalną. Działanie karabinka polega na wykorzystaniu energii części gazów prochowych wydostających się z lufy przez przewód skośny i ich działania na tłok gazowy suwadła.

Przytoczę kilka ciekawostek dotyczących tej broni :

- AK znalazł miejsce w Księdze Rekordów Guinnessa jako najbardziej rozpowszechniona broń na świecie – w użyciu ponad 100 mln sztuk
- Kałasznikow jest na wyposażeniu ponad 100 armii
- Wedle szacunków AK-47 zabił w historii więcej osób niż ostrzał artyleryjski, rakietowy i bombardowania razem wzięte
- Przeciętna światowa cena AK-47 wynosiła w 2005 roku 534 dolary
- W Egipcie, na półwyspie Synaj, znajduje się pomnik przedstawiający AK-47.

KBK został zaprojektowany w 1949 roku przez Michaiła Michaiła Timofiejewicza Kałasznikowa. To urodzony 10 listopada 1919 (zm. 23 grudnia 2013 w Iżewsku rosyjski wojskowy, a przy okazji doktor nauk technicznych i konstruktor broni strzeleckiej.

Plotki głoszą, iż w konstruowaniu broni czynny udział brał niemiecki konstruktor Schmeisser – dokładnie w tym czasie przebywający w Iżewsku. Z kolei sam Kałasznikow pisał, że on tylko wykonał karabin, a za zaplanowanie konstrukcji odpowiadała jego żona

Karabin projektowano i testowano długie lata ; konstruktorzy brali udział w kilku konkursach organizowanych przez Armię ZSRR.

Proces zakończył się 11.01.1948 roku. Jednostka weszła do produkcji w połowie następnego roku, a na wyposażenie trafiła w pierwszych miesiącach 1949 roku, w dwóch wersjach :

- 7,62 mm (AK) – podstawowa odmiana z kolbą stałą
- 7,62 mm (AKS) – odmiana z kolbą składaną

Zastosowano nabój kalibru pośredniego 7,62x39. Co ciekawe, pierwotne konstrukcje naboju również ulegały zmianie, w szczególności długość łuski i konstrukcja kryzy (poprzednie wersje, 7,62 x 41 miały tendencję do rozrywania łuski i uszkodzania kryzy). Wydaje się, iż zmiana konstrukcyjna amunicji była dla konstruktorów sporym handicapem, ponieważ pozwoliła de facto na przekonstruowanie karabinka, który w wersji finalnej nie miał wiele wspólnego z konkursowymi wymaganiami i pierwowzorem.

Do rodziny nabojów pośrednich 7,62 mm wz. 43 należą:

- Nabój z pociskiem zwykłym typu PS (do rażenia siły żywej)
- Nabój z pociskiem T-45 (smugowy; oprócz rażenia siły żywej pozostawia w powietrzu świecący ślad; do 800 m)
- Nabój z pociskiem przeciwpancerno-zapalającym typu BZ (do zapalania materiałów pędnych i rażenia siły żywej za zasłonami przeciwpancernymi; do 300 m)
- Nabój z pociskiem zapalającym Z
- 7,62 mm uniwersalny nabój miotający wz. 1943/60 (do kbkg wz. 1960 i 1960/72)

Przykłady szacowanej skuteczności w/w nabojów :

I.p	Nazwa przeszkody (środków ochronnych)	Typ pocisku	Odległość	Procent przebić lub głębokość przebicia
1	Pancerz 7 mm (kąt strzału 90°)	Pocisk typu BZ	300 m 200m	50 % 90%
2	Hełm stalowy	Pocisk zwykły typu PS Pocisk typu BZ	900 m >1100m	80-90 % 80-90 %
3	Kamizelka opancerzona	Pocisk zwykły typu PS Pocisk typu BZ	600 m 1000 m	80-90% 80-90 %
4	Wał z ugniecionego śniegu	Wszystkie typy	500 m	70-80 cm
5	Zabezpieczenie ziemne z luźno nasypanego piasku (ziemi)	Wszystkie typy	500 m	25-30 cm
6	Suche belki sosnowe 20x20 cm, umocowane w stosy	Pocisk zwykły typu PS Pocisk typu BZ	500 m 150 m	25 cm 30-40 cm
7	Mur z cegły	Pocisk zwykły typu PS i pocisk typu BZ	100 m	12-15 cm

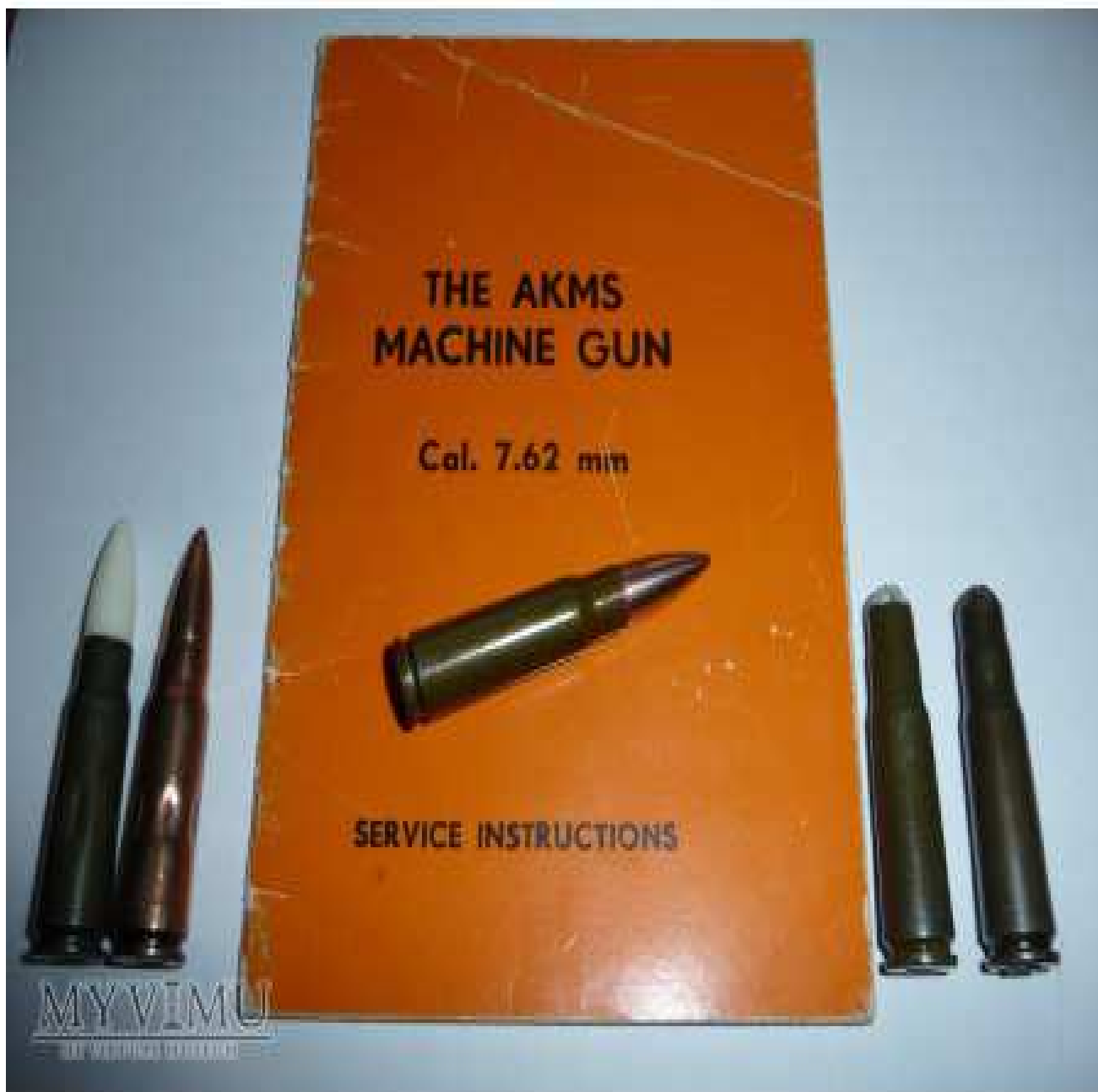
Pierwszym producentem AK były zakłady w Iżewsku. Konstrukcja broni ewoluowała, m.in. w związku z licznymi trudnościami w procesie produkcyjnym (spowodowanymi np. kiepskiej jakości dokumentacją projektową).

I tak :

- AK typu I - posiadały one komory zamkowe wykonane metodą głębokiego tłoczenia.
- AK typ II – opracowano nową komorę zamkową wykonywaną poprzez frezowanie z odkuwki. Komora zamkowa typu II była uniwersalna i stosowano ją zarówno w karabinkach AK jak i AKS.
- AK typ III - wykonywana identyczną technologią jak komora zamkowa typu II, ale była produkowana w dwóch wersjach (dla karabinków AK i AKS) różniących się sposobem montażu kolby. Właśnie ta wersja (1953) stała się ostateczną i jest najbardziej rozpowszechnionym modelem AK

Od 1956 ZSRR rozpoczął sprzedaż licencji na produkcję karabinku AK, który był produkowany:

- Polska (AK typu III)
- Rumunii (AIM)
- Węgrzech (AKM-63)
- NRD (MPi-K)
- Chinach (Typ 56)
- Finlandii (Valmet M62)
- Bułgarii.



W drugiej połowie lat pięćdziesiątych karabinek AK został ponownie zmodernizowany i wprowadzony do uzbrojenia armii radzieckiej jako AKM (także licencja na tę wersję trafiła wkrótce do wielu krajów)

W nowej broni na szerszą skalę zastosowano tworzywa sztuczne, a także elementy z stalowej blachy tłoczonych. Do większych zmian w konstrukcji karabinka należą niewątpliwie:

- wprowadzenie do mechanizmu spustowego urządzenia opóźniającego ruch kurka (polepszone skupienie w ogniu ciągłym)
- przystosowanie do montowania nowego bagnetu (bagnet nożowy 6H4, który wraz z pochwą tworzył nożyce do cięcia drutu)
- zastosowano osłabiacz podrzutu.

Ciekawostką jest że część polskich kbk AKM wyposażono w podświetlane przyrządy celownicze z wykorzystaniem gazowego trytowego źródła światła (wersja AKMP).

Dane techniczne wersji

AKM

Kaliber	7,62 mm
Długość kbk:	
z nasadzonym bagnietem	1020 mm
bez bagnetu	870 mm (dla AKMS 875/645 mm)
Długość lufy	415 mm
Długość lufy gwintowanej	369 mm
Liczba bruzd	4
Skok gwintu	240 mm
Długość linii celowniczej	378 mm
Odległość strzału bezwzględnego do piersia (wys. 50 cm)	350 m
Masa karabinka bez bagnetu:	
z pustym magazynkiem ze stopu lekkiego/stali	3,1 kg/3,3 kg
z załadowanym magazynkiem ze stopu lekkiego/stali	3,6 kg/3,8 kg
Pojemność magazynka 30 nab.	
Masa magazynka:	
ze stopu lekkiego	0,17 kg
ze stali	0,33 kg
Masa bagnetu:	
z pochwą	0,45 kg
bez pochwy	0,26 kg
Masa naboju	16,4 g
Masa podisku zwykłego	7,9 g
Masa ładunku prochowego	1,6 g
Prędkość początkowa podisku	715 m/s
Zasięg skutecznego rażenia pociskiem celu żywego	1500 m
Maksymalna donośność pocisku	3000 m
Szybkostrzelność teoretyczna	600 strz./min
Szybkostrzelność praktyczna:	
ogień pojedynczy	40 strz./min
ogień seryjny	100 strz./min

Budowa:



Przekrój 7,62 mm karabinka AKM:

1 — kolba; 2 — zatrzask pokrywy komory zamkowej; 3 — sprężyna powrotna; 4 — dźwignia przełącznika; 5 — opóźniacz kurkowy; 6 — kurek; 7 — pokrywa komory zamkowej; 8 — spust samoczynny; 9 — suwadło; 10 — iglica; 11 —

celownik; 12 — nakładka; 13 — rura gazowa; 14 — tłok gazowy; 15 — komora gazowa; 16 — muszka; 17 — rękojeść; 18 — spust; 19 — sprężyna kurka; 20 — zatrzask magazynka; 21 — magazynek; 22 — łożo; 23 — lufa; 24 — wycior; 25 — osłabiacz podrzutu

Podsumowanie

KBK AK to niewątpliwie sprzęt kultowy, niezwykle rozpoznawalny. W jakimś sensie niezbędny w kolekcji - zakładając inklinację właśnie kolekcjonerskie.

Czy nadaje się do sportu (strzelań dynamicznych etc) ?

Tu każdy musi sobie odpowiedzieć na pytanie indywidualnie : jakie są oczekiwania dotyczące broni, jakie efekty chcemy osiągnąć ? Na pewno istotnym czynnikiem pozostaje niski koszt amunicji (0,70-0,90 PLN), doskonale redukujący koszty treningów. Często podnoszona jest niska kultura pracy, toporny, powolny spust ; ale istnieją rozliczne przykłady strzelców osiągających znakomite efekty z opisywanej broni. Nie ma zatem, co najmniej, żadnych przeciwwskazań do rozważania tego typu jednostek przy treningach sportowych. Jak wejść w posiadanie ?

W dużym uproszczeniu, rynkowe okazje kupna karabinka można podzielić na :

- używane
- „nowe” (a właściwie wykonane z nowych, pozyskanych ze stanów magazynowych części)

W przypadku pierwszym, są to najczęściej jednostki kolekcjonerskie. W przypadku drugim mamy głównie do czynienia z produkcją quasi seryjną (np. Works, Jack) czy też rusznikarzami wykonującymi pojedyncze jednostki broni (RT).

Interesującymi pomysłami, głównie ze względu na cenę kupna, pozostaje broń „nawiązująca” do KBK AK : np. CZ Tactical czy też Saiga (daleka od oryginału, ale też mocno na konstrukcji tegoż oparta)

Zachęcam uprzejmie do przesyłania uwag do artykułu, swoich spostrzeżeń i pomysłów na adres : ahorodynski@gmail.com

Bibliografia :

1. Internet (Wikipedia, inne)
2. Związek Strzelecki "Strzelec" OSW
3. Materiały instruktażowe Służby Więziennej
4. Instrukcje KB AK (MyViMu)
5. Typy broni i uzbrojenia 96 – Karabinek AKM kal. 7,62 mm Teofil Chyba; Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1984 Wydanie I

4. UZBROJENIE OLSZTYŃSKICH PUŁKÓW KAWALERIA

Andrzej Kłos

Mówiąc o kawalerii w Olsztynie można myśleć tylko o 10 Pułku Dragonów. Kiedy regiment formowano wyposażono go w szable wz.1852 z charakterystycznym stalowym koszem. Karabinki wzoru 1857, to odmiana kawaleryjska znanej „iglicówki” Dreyzego. Broń noszono na pasie założonym na prawe ramię, lufą do dołu. Była przypięta „karabinkiem”, żelaznym pierścieniem z zatrzaskiem. Od tego zaczepu wzięła się u nas nazwa takiej broni. Tak wiszącą broń kawalerzysta miał zawsze w zasięgu ręki, a po strzale mógł ją wypuścić z dłoni i np. chwycić szablę. Jak to wyglądało pokazuje obrazek pruskiego huzara. Jako broni krótkiej dragoni 10 pułku używali wtedy pistoletów wz.1850.

W latach późniejszych pułk miał na wyposażeniu jednostrzałowe karabinki Mauser wz.1871. Po wojnie francusko-pruskiej dragoni mieli na wyposażeniu zdobyczne karabinki Chassepota, a potem karabinki wz.88. Kapiszonowe pistolety wz.50 zostały zastąpione rewolwerami służbowymi wz.79 (reichsrevolver 79), a następnie wz.83. Była to bardzo prosta broń, ale brak wyrzutnika łusek utrudniał ponowne ładowanie bębna. W dodatku wz.79 był ciężki, ważył 1,3 kg. Kawalerzyści narzekali, że podczas zeskakiwania z koni urywają się kabury. Dlatego powstała lżejsza odmiana oznaczona wz.83.

Ważną dla pułku datą był rok 1890, bo wtedy dragoni otrzymali lance. Początkowo była to drewniana broń wz.1856. Potem wprowadzono lance wz. 1893 o długości 3205 mm, wykonane ze stalowej rurki. Lance miały z jednej strony ostry grot, z drugiej metalowe okucie, wkładane podczas jazdy do tulei przy prawym strzemienu. W środku ciężkości były owinięte sznurkiem ułatwiającym chwyt. W tym miejscu montowano też skórzaną pętlę, którą żołnierz zakładał w marszu na zgięcie łokcia prawej ręki. Umożliwiało to powodowanie koniem i strzelanie. Jak w całej pruskiej kawalerii wprowadzono wtedy na uzbrojenie pałasz wz.1889. Ale lancę uważano za broń podstawową i poświęcano jej bardzo wiele uwagi podczas szkolenia.

Przed I wojną światową kawalerią niemiecką przezbrojono w karabinki Mauzer wz.89. Nie wiadomo, czy pułk miał przed tym konfliktem karabiny maszynowe. Na pewno używano ich podczas działań wojennych, ale szczegółów brak.

Zdjęcia, źródła :

Broń Strzelecka Armii Niemieckiej 1871-1945, część I. Pistolety i rewolwery, Jacek Wolfram, L&L, Gdańsk 2007

Broń strzelecka XIX wieku, Fryderick Myatt, Espadon 1995

Chołodnoje Arubie niemiejskich gosudarstw A.N. Kulinskij, Baltika, Atlant, Sankt-Petersburg 2000

Dawna Broń i Barwa, red. Wojciech B. Moś, Mix, Bytom – Katowice 2003

Die Bewaffung der Armeendes Konigreichs Wurttemberg und des Groshercogtums Baden, Udo Vollmer, Journal-Verlag Schwend GmbH, Schwabisch Hall 1981

Die preusischen Handfeuerwaffen, Arnold Wirtegen, Bernard&Graefe Verlag, Bonn 2004
Frankonia Jagd 1999/2000, Wurzberg 2000

Georgijewskije kawalery, J. Łubczenikow, A. Karaszczuk, Bielyj Gorod, Moskwa 2001

Guns of the Reich, George Markham, Arms and Armour Press, London, 1989

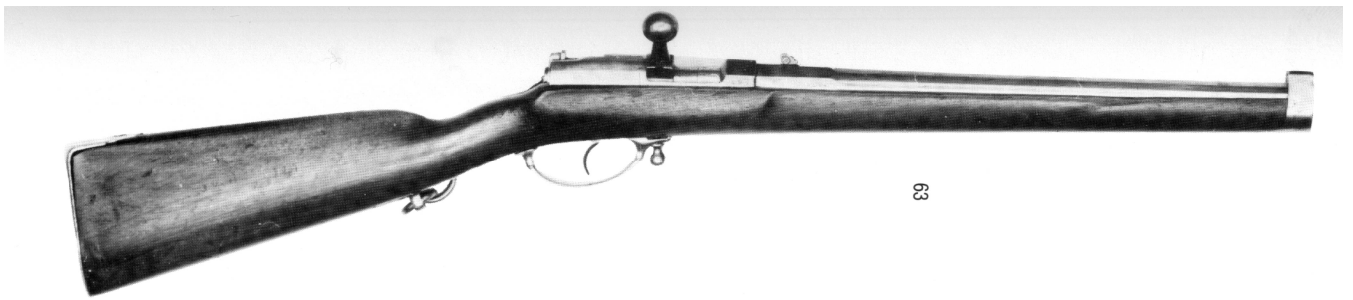
Hieb Und Stichwaffen, Eduard Wagner, Artia, Praga 1975

Karabiny i karabinki Mauser w Wojsku Polskim w latach 1918 – 1939, Krzysztof Haładaj, Paweł Rozdżestwieński, ZP Grupa Sp. z o.o. Warszawa 2010

Karabiny Mausera, Roman Matuszewski, Militaria i fakty, nr 2/2000

Uzbrojenie kawalerii napoleońskiej, Ticiano Torelli, NapoleonV, Oświęcim 2011

Weltkrieg 1914 / 1919, Stuttgart



Karabinek Dreyzego wz.57



Karabinek Chassepot



Karabinek jednostrzałowy Mauser wz. 1871 kal.11 mm



Karabinek wz.88



Karabinek wz.98AZ



74
Huzar z szablą wz.52 i karabinkiem wz.57



Pistolet wz.50



Rewolwer służbowy wz. 79

Niemcy
**REWOLWER
KOMISJI
WZÓR
1879/83**



Długość: 254 mm
Dł. lufy: 121 mm
Masa: 0,99 kg
Kaliber: 10,6 mm
Nabój: 10,6x25R
Lufa: 3 bruzdy lewoskrętne
Sześciostrzzałowy
Prędkość początkowa: 200 m/s
Stałe przyrządy celownicze

W roku 1879 w Niemczech powołano kilka komisji, których zadaniem była modernizacja uzbrojenia armii. Jedną z nich, odpowiedzialną za broń krótką, skonstruowała rewolwer zwany Reichsrevolverem. Broń ta produkowana była w dwóch odmianach – M 1879 z lufą długości 181,5 mm oraz M 1879/83 ze skróconą lufą. Szkielet zamknięty, jednoczęściowy, bardzo masywny, z wkręconą lufą.

Sześciokomorowy bęben można zdemontować wciskając główkę zatrzasku na przedniej części szkieletu i wyciągając do przodu osł bębna po otwarciu pokrywy bębna. Broń nie posiada żadnego rozładownika, do wybijania łusek należy użyć osi bębna lub innego improwizowanego wybijaka, co znacznie przedłuża czas przeładowywania broni. Tylna ściana bębna miała wyfrezowane wpusty, w które naboje wchodziły razem z kryzami, co było koniecznym środkiem ostrożności przy ówczesnym poziomie jakości

amunicji. Mechanizm spustowy bez samonapinania zaopatrzony był w nastawny bezpiecznik z lewej strony chwytu – rozwiązanie rzadko spotykane w rewolwerach. Ten egzemplarz rewolweru M 79/83 wyprodukowano w królewskiej fabryce broni w Erfurcie w roku 1894. Broń nosi niemieckie znaki ostrzeżenia, wprowadzone ustawą o kontroli jakości. Części oznaczone są numerem „9775” lub jego końcówką. Na chwycie znajduje się sygnatura „30.A.1.53” – 53 broń w 1. baterii 30 pułku artylerii.



Dragoni w walce

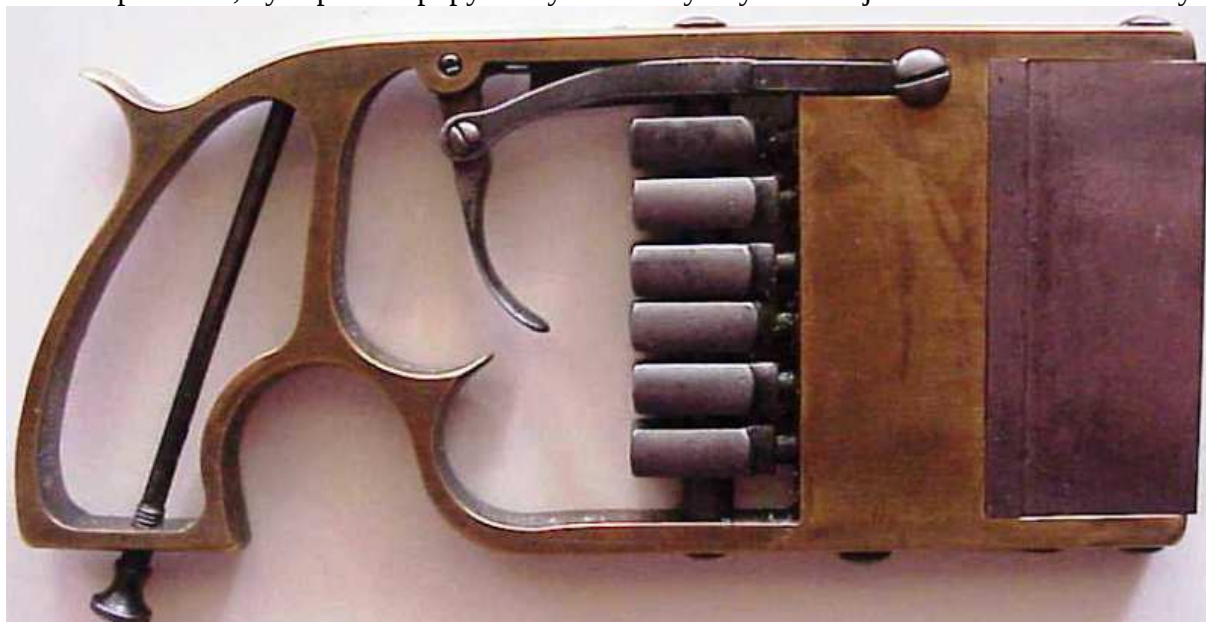
5. CIEKAWOSTKA DLA KOLEKCJONERA

Sześćcio-komorowy pistolet Czarla Baila (Charles Bayle)

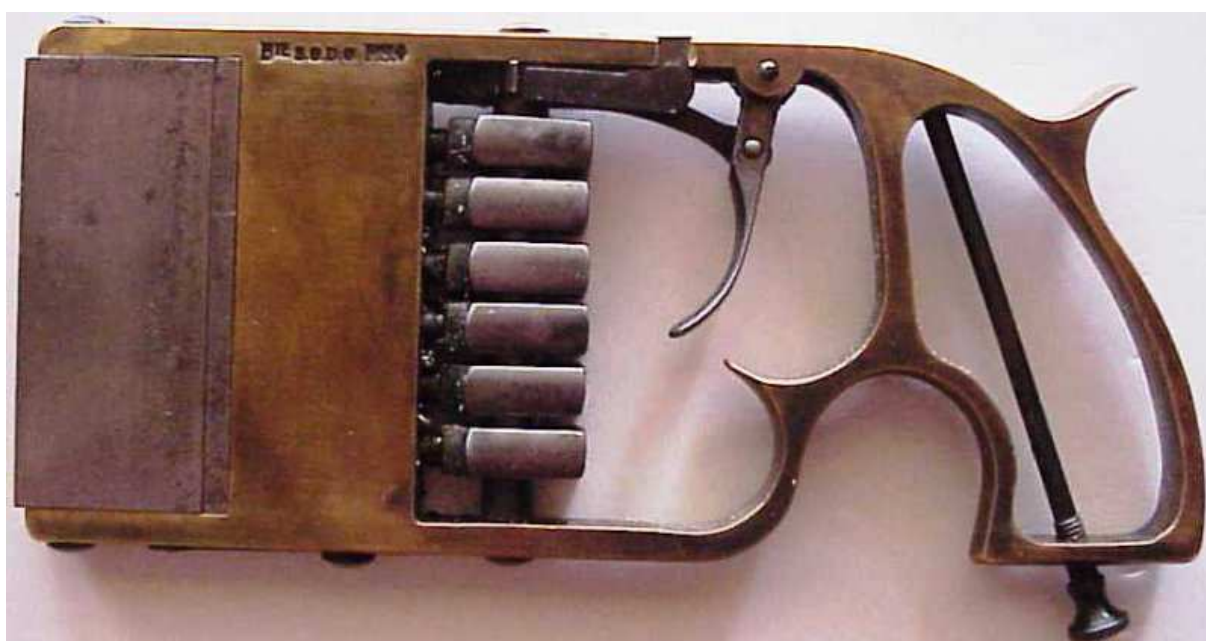
Paweł Bujanowski

W muzeum prefektury policji w Paryżu przechowuje się ciekawy artefakt. Jest nim jeden z tych egzemplarzy pistoletów, patrząc na które nie przestajesz się dziwić, jakimi różnymi kierunkami próbowali iść konstruktorzy, aby zapewnić wielokrotność oddania strzału zachowując nie wielki rozmiar broni.

Sporo rozmaitych konstrukcji pojawiło się pod koniec 19 początku 20 wieku, kiedy wynalazcy szukali sposobów, by zapewnić popyt na rynku efektywnych rodzajów broni do samoobrony.



Czarz Bail (Charles Bayle), giełdowy broker, 26 lipca 1879 roku otrzymał swój pierwszy francuski patent pod numerem 131971 na sześćcio-komorowy pistolet. Żeby wybić się z rzędu innych patentów broń w patencie opisano, jako kieszonkowy karabin maszynowy Baila.



Pistolet Baila składał się z mosiężnej ramki, w której zamocowano mechanizm spustowy i blok sześciu luf.



Ramka pistoletu była pusta, dzięki czemu części mechanizmu spustowego były widoczne ale nie występowali poza szerokość ramki. Właśnie to zapewniło minimalną grubość broni i możliwość dyskretnie nosić w kieszeni ubrania lub bagażu.



Blok lufowy stanowił prostokątną płytkę w której wywiercono 6 kanałów z komorami nabojewymi. W celu załadunku blok był otwierany, a w pozycji bojowej wracał wpadając na sprężynowy zatrzask w spodzie ramy.



Na lewej stronie ramki naniesiono oznakowanie w formie składającego się z liter tekstu "BTE S.G.D.G. PS", i znaczek w postaci rombu.



W pustej rękojeści umieszczony wycior, wkrency z dołu w gwintowany otwór ramki. Na dolnej części rękojeści pistoletu znajduje się numer seryjny i znak w kształcie litery "D" z gwiazdką.

Najbardziej oryginalny w pistoletach Baila był mechanizm spustowy. Składa się on z haku spustowego połączonego z popychaczem i zamocowanych na wale mechanizmów iglicowych. Gdy strzelec naciskał na spust popychać obracał wałem odciągając kolejny mechanizm iglicowy. Po osiągnięciu skrajnie tylnego położenia iglica zrywała się ze specjalnego nacięcia i pod wpływem połączonej z nią spiralnej sprężyny uderza w spłonkę. Przy następnym naciśnięciu na spust następuje dalszy obrót wału i kolejna iglica uderza w spłonkę kolejnego naboju.



Pistolet Baila zaprojektowano do strzelania amunicją kalibru 5 mm centralnego zapłonu (5 mm. French), które były tanie i dość powszechne we Francji i Belgii. Brak bocznych płyt ramki pozwalał wizualnie kontrolować położenie części mechanizmu spustowego, czyścić, smarować broń. Pistolet Baila ma grubość 9 mm, łączna długość 145 mm, wysokość 65 mm, waga 295 g.

6. Wiadomości ROMB

Członkowie i sympatycy ROMB !

Zachęcam strzelców sportowych i kolekcjonerów broni palnej do podejmowania następującej inicjatywy, którą samodzielnie podjąłem i będę w najbliższym czasie kontynuował.

W dniu dzisiejszym spotkałem się z Komendantem Miejskim Policji w Koszalinie w celu przedstawienia mu działających na terenie Koszalina stowarzyszeń strzeleckiego (KKS Kaliber) i kolekcjonerskiego (Towarzystwo Strzeleckie).

Przedstawiłem stowarzyszenia i zaprosiłem policjantów do uczestniczenia w ich działalności. Wskazałem także, że z uwagi na zmiany przepisów prawa jakie nastąpiły w 2011 roku, uzyskanie pozwolenia na broń palną sportową czy kolekcjonerską, jest przejrzyste i jednoznacznie opisane w przepisach.

Podsumowaniem spotkania był pomysł polegający na tym, że na najbliższe spotkanie stowarzyszenia na strzelnicy przygotuję zaproszenie skierowane do Komendanta Miejskiego Policji z programem spotkania. Na spotkaniu stowarzyszenie zorganizuje wystawę broni, zawody tarczowe oraz zawody dynamiczne np. pojedynki strzeleckie albo test FBI. Na spotkanie Stowarzyszenia przyjadą policjanci i będą mogli przez udział w tym spotkaniu zainteresować się i zaangażować w działalność stowarzyszeń. Dodam, że Komendant Miejski Policji odniósł się do pomysłu z wielkim zainteresowaniem i uznaniem.

Uważam, że taka forma aktywizacji strzeleckiej policjantów jest bardzo dobrym sposobem dla zachęcenia policjantów do doskonalenia własnych umiejętności strzeleckich. Praktyczny udział policjantów w stowarzyszeniach o charakterze strzeleckim i kolekcjonerskim, może być wkładem naszego środowiska w podnoszenie umiejętności strzeleckich policjantów. Taka forma także zapewni przedstawienie stowarzyszeń strzeleckich jako stowarzyszeń praworządnych obywateli. Może to być istotny wkład w budowę kultury posiadania broni palnej w Polsce, a jest to szczególnym celem działania ROMB.

Zachęcam do wykorzystywania idei i wdrażania jej w życie w lokalnych stowarzyszeniach strzeleckich i kolekcjonerskich.

<https://www.facebook.com/ruch.obywatelski.milosnikow.broni/posts/780784101973745:0>

Andrzej Turczyn
Prezes ROMB

Członkowie i sympatycy ROMB

W dniu 24 lipca 2014 r. prezes ROMB adw. Andrzej Turczyn z prezesem Fundacji Rozwoju Strzelectwa Jarosławem Lewandowskim, uczestniczyli w posiedzeniu sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji.

Komisja rozpoznaje projekt tzw. III transzy deregulacyjnej. W tym projekcie ustawy przy okazji deregulacji zawodu rusznikarza nastąpić mają istotne zmiany ustawy o broni i amunicji. Zmiany dotyczyć mają badań lekarskich, przechowywania broni, kontroli przechowywania broni, egzaminu w ramach postępowania o udzielenie pozwolenia na broń. Do ustawy zamierza się również wprowadzić definicję kalibru broni.

Naszym zdaniem zmiany nie idą w dobrym kierunku, a szczególnie chęć wprowadzenia do ustawy definicji kalibru broni skutkować może wprost zatrzymaniem handlu bronią i amunicją. Projektowana definicja w żaden sposób nie przystaje do rynku broni i tradycji oznaczania kalibru przez producentów broni.

Zapis video z posiedzenia komisji:

http://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp#FA4CD0166B369B51C1257D17003EF959

Zarząd ROMB

Członkowie i sympatycy ROMB !

Zawiadamiam, że uzyskałem wiadomość, iż w dniu 31 lipca 2014 roku Minister Spraw Wewnętrznych podpisał projekt rozporządzenia w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji. Projektowane rozporządzenie, zgodnie z upoważnieniem ustawowym określonym w art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji, zostało przekazane do podpisu „w porozumieniu” Ministrowi Obrony Narodowej, a następnie będzie przedłożone Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//518/69052/69059/69060/dokument82086.pdf>

Czekamy na podpis pozostałych ministrów i wejście w życie rozporządzenia.

Andrzej Turczyn adwokat
Prezes ROMB

PISTOLET W KAŻDYM POLSKIM DOMU

Tytułowe słowa nie pochodzą od członka władz naszego stowarzyszenia. To tytuł artykułu z tygodnika Do Rzeczy.

W końcu ! Doczekaliśmy się !

O potrzebie posiadania broni palnej przez Polaków, mówimy już nie tylko My. W końcu o broń palnej pisze się w opiniotwórczym tygodniku i to w oczekiwanej przez nas treści.

Zachęcam do zapoznania się z artykułem:

<https://www.facebook.com/ruch.obywatelski.milosnikow.broni/posts/794871240565031:0>

Zarząd ROMB

Członkowie i sympatycy ROMB

W dniu 21.08.2014r. w telewizji Polsat News, w programie Tak Czy Nie, była debata o broni palnej.

<https://www.facebook.com/photo.php?v=799101760129696>

Na profilu społecznościowym Facebook zamieszczona jest sonda

<http://sonda.hanzo.pl/sondy,231005,vfJl.html>

Zachęcam wszystkich członków i sympatyków ROMB do oddania głosu w sondzie.
Pokażmy prawdziwy głos społeczeństwa polskiego !

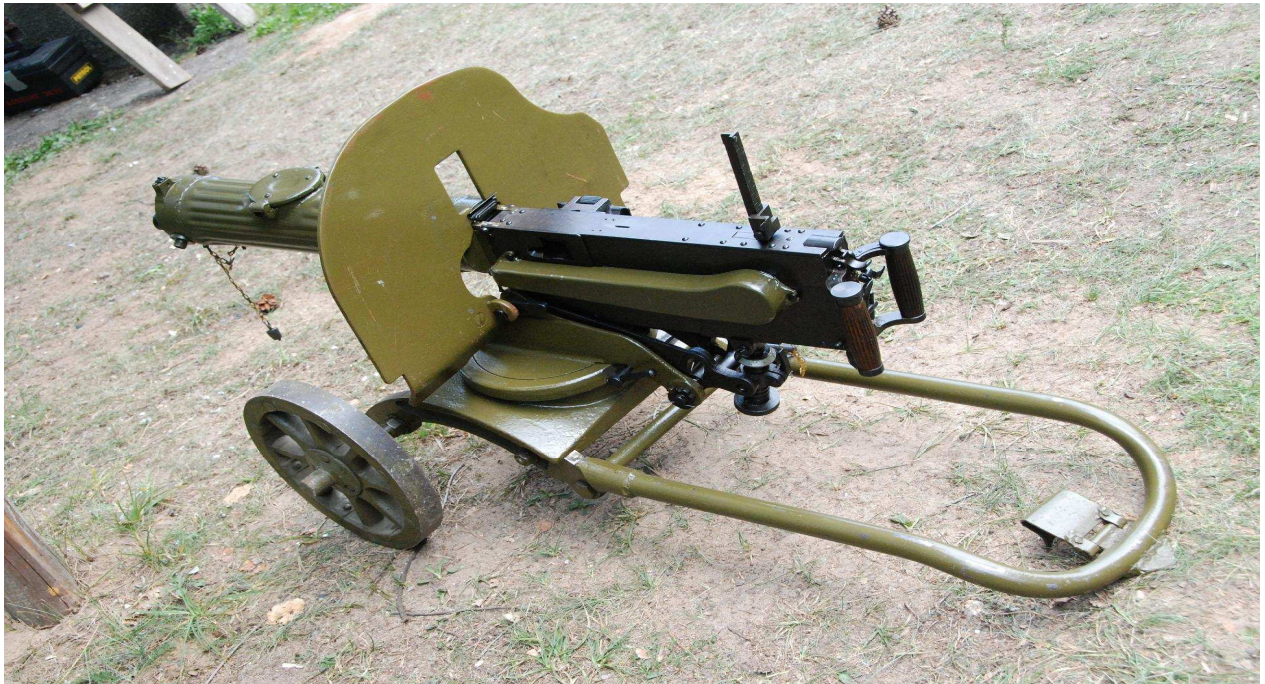
adw. Andrzej Turczyn
Prezes ROMB



7. Maxim na „Gardzie”

foto : Marcin Pilarek







Materiały i korespondencję dotyczącą Biuletynu można nadsyłać na adres : mariuszstepka@wp.pl

